

Teresa Wnętrzak

Paweł z Konstantynopola – kariera biskupa

Wybór Pawła na biskupa Konstantynopola i pierwsza depozycja¹

Przez dwadzieścia trzy lata biskupem Byzantion, a później Konstantynopola był Aleksander. W chwili śmierci miał dziewięćdziesiąt osiem lat. Według tego, co przekazuje historyk Sokrates Scholastyk, nie wyświęcił nikogo na swe miejsce, tylko wydał właściwym osobom polecenie, aby wybrali jednego z dwóch kandydatów, których sam wskaże². Jeśli chcą mieć biskupa nauczającego, który by zacnością swego życia dawał świadectwo nauce, niech wybiorą Pawła³. On sam wyświęcił go kiedyś

¹ Jak pisze I. Milewski w artykule pt. *Miejsca zsyłek biskupów wschodniorzymskich w IV i V wieku*, „Vox Patrum” 1999, nr 19, t. 36–37, s. 367–368, depozycja była narzędziem, po które chętnie sięgali zwalczający się duchowni, szczególnie w okresie kontrowersji ariańskiej, była ona najskuteczniejszym sposobem odebrania tronu biskupiego swemu przeciwnikowi. Biskupi byli pozbawiani swych tronów na skutek opowiadania się za stroną będącą w danym momencie w mniejszości w Kościele lub też wtedy, kiedy nie chcieli odstąpić od wyznania wiary zwalczanego przez cesarza. Depozycje zasądzano również wobec biskupów, którym udowodniono niemoralne prowadzenie się, a także wobec tych, którzy splamili się symonią czy lichwą. Biskupów pozbawionych urzędów starano się izolować od ich dotychczasowego środowiska. Byli oni wyłączani z Kościoła, zakazywano tytułować ich biskupami oraz kontaktować się z nimi. Środkiem ostatecznym służącym wyeliminowaniu wpływu tego czy innego biskupa na bieg spraw w Kościele było doprowadzenie do jego zesłania. O depozycji biskupa wyrokwali sami dostojnicy kościelni obradujący na soborach lub synodach; decyzja o zesłaniu na wygnanie zdeponowanego biskupa należała do cesarza. Na zsyłkę trafiali przede wszystkim wpływowi pasterze wielkich miast, jak Konstantynopol, Aleksandria czy Antiochia. Z opisu rozruchów, do jakich dochodziło na skutek depozycji biskupów, rozmiaru poparcia, jakim cieszyli się oni w swych miastach, wynika, że skazanie na zsyłkę było najbardziej skutecznym posunięciem mającym zagwarantować trwałe przejęcie tronu biskupiego przez przeciwników obalonego biskupa. Skazanie na wygnanie było również jednym ze sposobów służących uspokojeniu nastrojów w poszczególnych Kościołach. Faktem jest także, że samo wywołanie zdeponowanego biskupa na wygnanie bywało przyczyną rozruchów trwających czasami po kilkanaście dni.

² Socrates, *Ekklesiastike Historia. Patrologia Graeca*, t. 67, Paris 1864, (Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, Warszawa 1986), II, 6, s. 160.

³ Na temat biskupa Pawła wypowiada się stosunkowo wielu uczonych, istnieje jednak dotąd niewiele publikacji poświęconych tylko jego osobie. Jedyną pracą poświęconą wyłącznie Pawłowi jest obszerny artykuł W. Telfera, *Paul of Constantinople*, „The Harvard Theological Review” 1950, nr 43, s. 31–92; szerzej o jego karierze piszą także: M. Simonetti, *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975, s. 159 i n.; T.D. Barnes, *Athanasius and Constantius. Theology and Politics in the Constantinian Empire*, London 1993, Appendix 8: *Paul of Constantinople*, s. 212–217. Niedawno ukazała się także ważna i obszerna monografia I. Milewskiego: *Depo-*

na prezbitera. Kandydat jest wprawdzie młody wiekiem, ale dojrzały duchowo. Jeśliby natomiast woleli kandydata, który byłby wzorem doskonałej pobożności, niech wybiorą Macedoniusza⁴, diakona Kościoła już od dawna, człowieka w podeszłym wieku. W rezultacie wokół sprawy wyboru nowego biskupa wytwarza się jeszcze większe napięcie, zakłócając ład i spokój Kościoła. Lud podzielony jest na dwa obozy: zwolenników nauki Ariusza i gorliwych obrońców postanowień soboru w Nicei. I tak obrońcy wiary we współlistotność wybierają Pawła, arianie natomiast starali się przeforsować wybór Macedoniusza. Ostatecznie wybrany zostaje Paweł, za którym zdawał się także przemawiać głos zmarłego biskupa Aleksandra. Według arian i macedonian Paweł sam zapewnił sobie tę godność, wbrew woli Euzebiusza, biskupa Nikomedii, i Teodora, biskupa Heraklei Trackiej, do których jako do zwierzchników sąsiadujących Kościołów należało wyświęcenie następcy. Jednak zgodnie z tym, co się słyszy najczęściej, elekt został ordynowany na podstawie świadectwa Aleksandra i otrzymał sakrę z rąk przebywających w mieście biskupów⁵. Niedługo potem przybył do Konstantynopola cesarz Konstancjusz i rozgniewał się z powodu dokonanego wyboru. Zwołał zgromadzenie biskupów ariańskich i spowodował odsunięcie Pawła z zajmowanego stanowiska. Biskupem Konstantynopola uczynił natomiast Euzebiusza, biskupa Nikomedii. Dokonawszy tych posunięć, powrócił do Antiochii⁶. Tyle przekazują o tym wydarzeniu historycy Kościoła Sokrates i powtarzający jego relacje w retorycznym ubarwieniu Sozomen.

O dacie elekcji Pawła i jego pierwszej depozycji wnioskujemy z przesłanek pośrednich. Sokrates umieszcza elekcję Pawła po śmierci Euzebiusza z Cezarei w maju 339 roku i cesarza Konstantina (Młodsze) w roku 340. Przyjęcie roku 340 lub roku późniejszego jako daty elekcji Pawła nie jest możliwe: inne fakty

zycie i zsyłki biskupów w cesarstwie wschodniorzymskim (lata 325–451), Gdańsk 2008. Autor w wielu miejscach wypowiada się na temat biskupa Pawła, praca ta jednak nie dotarła jeszcze do moich rąk. Niniejszy artykuł jest próbą uporządkowania faktów i chronologii wydarzeń, odnotowania kwestii spornych i całościowego ujęcia biografii Pawła z Konstantynopola na podstawie tekstów źródłowych i prac współczesnych.

⁴ Nieco inaczej wygląda charakterystyka obu kandydatów w relacji Sozomena – por. Sozomenus, *Ekklesiastike Historia. Patrologia Graeca*, t. 67, 1064–1065, (Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, Warszawa 1989), III, 3, s. 153. Podaje on, że Aleksander określił Pawła jako kandydata o wypróbowanej pobożności, a zarazem dobrego nauczyciela, Macedoniosa zaś zalecił, gdyby poszukiwali człowieka zdatnego do załatwiania spraw leżących na zewnątrz Kościoła i do kontaktowania się z władzami państwowymi. Czyżby biskup Aleksander rozważał dylemat: co ważniejsze w życiu Kościoła – pobożność czy zręczna polityka? Wydaje się to mało prawdopodobne, toteż charakterystyka Sokratesa, mówiąca o pobożności obu pretendentów do urzędu biskupiego, wydaje się bliższa prawdy.

⁵ Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 3; s. 153. Komentarz Migne'a podkreśla, że Euzebiusz z Nikomedii nie miał tu żadnych uprawnień jako biskup odrębnej prowincji. Natomiast Teodor był biskupem Heraklei Trackiej, która wówczas stanowiła dla Konstantynopola metropolię. Później biskup Konstantynopola otrzymał tytuł patriarchy i wówczas już Heraklei nie podlegał, por. Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 3; s. 153, przypis 9.

⁶ Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 7; s. 161. Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 4; s. 155. Procedura była sprzeczna z kanonami, gdyż dokonywano translacji – w życiu Euzebiusza już drugiej: poprzednio był biskupem Berytos, por. E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 73. Warto dodać, że Konstantynopol nie był w tych latach stałą siedzibą cesarza, Konstancjusz więcej przebywał w Antiochii, por. E. Wipszycka, tamże.

podane przez historyka wskazują, że pierwsze objęcie przez niego stolicy biskupiej Konstantynopola musiało mieć miejsce latem lub jesienią roku 337⁷. Biskup Aleksander żył jeszcze w roku 336, kiedy synod w Konstantynopolu przyjął Ariusza do wspólnoty kościelnej i zmuszony był do otwarcia dla niego bram kościoła, gdy ten nagle zmarł⁸. Euzebiusz z Nikomedii był już biskupem Konstantynopola, kiedy Euzebiusz z Cezarei napisał swoje dzieło *Przeciw Marcelemu*⁹, a było to już po śmierci cesarza Konstantyna, prawdopodobnie pod koniec 337 lub na początku 338 roku. Przyjęcie za rok elekcji Pawła roku 337 odpowiada też posunięciom Konstancjusza w tym czasie: przebywał on w Antiochii wiosną 337 roku, gdy Konstantyn poczuł się śmiertelnie chory, odbył podróż do Konstantynopola, gdzie dotarł już po śmierci ojca, czyli po dniu 22 maja 337 roku, spędził pewien czas na Bałkanach, a następnie wrócił do Antiochii na zimę 337/338 roku. Ponadto, Atanazy był obecny w Konstantynopolu, kiedy Paweł został oskarżony i zdeponowany¹⁰. Atanazy zaś przebywał na wygnaniu w Trewirze do 17 czerwca 337 roku¹¹, do Aleksandrii przybył zaś w listopadzie 337 roku, po audiencji udzielonej mu przez Konstancjusza w Wiminacjum¹². Jeśli zatem Aleksander żył jeszcze w 336 roku, Atanazy mógł być świadkiem oskarżenia i depozycji Pawła tylko późnym latem albo wczesną jesienią 337 roku. Istnieje też przypuszczenie, że Paweł był biskupem przed rokiem 337, a nawet, że był już biskupem w roku 331/2. Miał świadczyć o tym fakt, że Paweł podpisał akt depozycji Atanazego na synodzie w Tyrze w 335 roku. W rzeczywistości nie jest jednak pewne, jaka była ranga i status Pawła w roku 335; mógł on być delegatem biskupa Aleksandra i prezbiterem, a nie biskupem, gdy podpisywał się pod wspomnianym dokumentem. A zatem Paweł zastąpił Aleksandra latem 337 roku, ale natychmiast po elekcji rozpoczęły się zabiegi w celu odebrania mu sakry biskupiej, synod zdeponował go z zajmowanego urzędu już jesienią. Został on wygnany do Pontu, skąd powrócił, gdy tylko dowiedział się o śmierci swego sukcesora¹³.

Powrót Pawła do Konstantynopola w roku 341/2 i drugie wygnanie

Sprawa biskupa Pawła wiąże się ściśle z losami najślawniejszego biskupa obozu antyariańskiego, Atanazego z Aleksandrii. Ten zwrócił się o pomoc i poparcie do papieża Juliusza, wybranego 6 lutego 337 roku, nieugiętego i autorytatywnego Rzymianina¹⁴. Do niego także jako do sędziego i rozjemcy zwrócili się wschodni euzebianie (zwolennicy nauki Ariusza grupujący się wokół wpływowego Euzebiusza z Nikomedii). Pod koniec 338 roku wysłali do Juliusza delegację złożoną z prezbitera i dwóch diakonów, którzy mieli go prosić o uznanie ariańskiego biskupa Pistosa

⁷ T.D. Barnes, *Athanasius and Constantinus...*, s. 212.

⁸ Sokrates, *Historia Kościoła*, I, 37, 38, s. 147–149.

⁹ Pierwszą część rozprawy Euzebiusza (*Contra Marcellum*, PG 24, 707–826) przytacza Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 21, s. 190–193.

¹⁰ Atanazy, *Historia Arianorum*, 7,1, PG 25, 701.

¹¹ Atanazy, *Apologia contra Arianos*, 87, 4–7, PG 25, 405–406.

¹² Atanazy, *Apologia ad Constantium*, 5,2, PG 25, 601.

¹³ T.D. Barnes, *Athanasius and constantinus...*, s. 213.

¹⁴ Ks. S. Longosz, *Św. Atanazy Aleksandryjski a biskupi Rzymu*, „Vox Patrum” 2004, nr 24, t. 46–47, s. 172.

w Aleksandrii¹⁵, o potwierdzenie wyroku potępiającego wydanego na Atanazego na synodzie w Tyrze (335 r.) oraz o rozpisanie listów zwołujących nowy synod, na którym w obecności wszystkich raz jeszcze osądzono Atanazego¹⁶. Na poparcie swych żądań przywieźli akta śledztwa jednostronnie prowadzonego przeciw Atanazemu trzy lata wcześniej podczas synodu w Tyrze. Papież przesłał je do wglądu Atanazemu¹⁷. W ten sposób po raz pierwszy biskup Rzymu włącza się oficjalnie w rozstrzyganie sporów ariańskich¹⁸. Odrzuca uznanie Pistosa za biskupa Aleksandrii, uzasadniając to faktem ekskomunikowania go przez sobór w Nicei (podobnie ekskomunikowany został konsekrujący Pistosa Sekundus z Ptolemaidu), odnośnie zaś do wyroku z Tyru zapowiada, że musi się zastanowić nad zarzutami stawianymi Atanazemu, któremu w celu obrony przesłał przywiezioną dokumentację¹⁹. Tymczasem Atanazy, po otrzymaniu z Rzymu oskarżających go dokumentów, zwołał do Aleksandrii synod biskupów Egiptu, Tebaidy, Libii i Pentapolis, którzy skierowali do biskupów całego Kościoła powszechnego list w obronie swojego metropolity²⁰. Przesłano go również do papieża Juliusza, który zgodził się zostać rozjemcą sporu. Wezwał euzebian i Atanazego, by ustalili miejsce synodu²¹. Wczesną wiosną 339 roku Atanazy wybrał się do Rzymu kierowany nie tylko wezwaniem papieża, ale i okolicznością, że prefekt Egiptu Filagriusz ogłosił w Aleksandrii dekret cesarza Konstancjusza, zgodnie z którym wyznaczono na jego następcę Grzegorza z Kapadocji i intronizowano w dniu 22 marca²². Do Rzymu przybył pod koniec 339 roku, spotykając tam innych wypędzonych przez euzebian obrońców wiary nicejskiej: Marcelego z Ancyry, Lucjana z Adrianopola, Asklepasa z Gazy i Pawła z Konstantynopola²³. Nieustępliwym

¹⁵ Tamże: gdy zmarł cesarz Konstantyn, jego syn Konstantyn II władający Galią listem wydanym w Trewirze 17 czerwca 337 roku poinformował Aleksandryjczyków, że zwalnia z wygnania ich biskupa Atanazego. Atanazy wrócił do Aleksandrii 23 listopada 337 roku triumfalnie powitany przez swoich wiernych. Euzebianie niezadowoleni z powrotu Atanazego postarali się, by w Aleksandrii wyświęcono dla tamtejszej wspólnoty ariańskiej konkurencyjnego biskupa Pistosa (338–339).

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Atanazy pisze o tym śledztwie i o zarzutach: „Stronnicy Euzebiusza wysłali te zeznania do Rzymu za pośrednictwem swoich ludzi, ale biskup Juliusz odesłał je do mnie” (*Apologia contra arianos* 83, PG 25, przeł. J. Ożóg, Warszawa 1979, s. 161–162).

¹⁸ Ks. S. Longosz, *Św. Atanazy Aleksandryjski...*, s. 173: „Było to praktycznie uznanie przez euzebian, jeśli nie prymatu, to dużego autorytetu biskupa rzymskiego, któremu przyznawali rolę nadrzędnego sędziego – rozjemcy odnośnie wydanego trzy lata wcześniej wyroku przeciw Atanazemu w Tyrze”. Tak samo rozumie to H. Opitz, *Athanasius Werke*, Berlin und Leipzig 1935–1941, II, 1, przyp. 89 – podaje za: ks. S. Longosz, *Św. Atanazy Aleksandryjski...*, s. 173, przyp. 49.

¹⁹ Tamże, s. 173.

²⁰ Tamże. Atanazy, *Apologia contra arianos*, 3–19, PG 25, 251–280, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy (PSP) 21, 97–110.

²¹ Atanazy, *Historia arianorum*, 9, PG 25, 704.54.

²² Ks. S. Longosz, *Św. Atanazy Aleksandryjski...*, s. 173.

²³ Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 8, s. 163–164: „W tym samym czasie zbiegł tam również właśnie i Paweł, biskup Konstantynopola, oraz Marcellus, biskup Ankary, i wreszcie Asklepas, biskup Gazy, który jako przeciwnik obozu ariańskiego naraził się na pisemny donos, złożony przez jakichś innowierców, oskarżających go o wywrócenie ołtarza, i w kon-

stronnikami ich sprawy okazał się papież Juliusz. Chcąc rozwiązać ich problem, wysłał przez swoich legatów list, w którym zapraszał euzebian na synod do Rzymu, wskazanego wobec braku ich decyzji przez Atanazego²⁴.

Euzebianie długo zwlekali z odpowiedzią i ostatecznie odmówili przyjazdu, odsyłając papieskich posłów z wysłanym z Antiochii obraźliwym listem²⁵. Wówczas Juliusz zwołał jesienią 340 roku synod w Rzymie, w którym wzięło udział ponad 50 biskupów, w większości z Italii²⁶. Pod przewodnictwem papieża uniewinnili wszystkich wypędzonych, zwłaszcza Atanazego i Marcellego z Ancyry, unieważniając wyrok synodu w Tyrze²⁷. Na prośbę uczestników synodu rzymskiego papież skierował do euzebian i ich zwolenników w Antiochii list, głównie w obronie Atanazego. Juliusz informuje adresatów o decyzjach synodu rzymskiego; ubolewa, że zaproszeni nie przybyli na niego, mimo iż pierwsi wysunęli taką propozycję, odpiera zarzuty przeciw sobie i pretensje, że wyrok podjęty przez jeden synod (w Tyrze) nie może być zmieniany przez inny, zauważając, że oni sami domagali się tego od niego, by jeszcze raz na nowym synodzie osądził sprawę Atanazego, tym bardziej że sami nie przestrzegali tej zasady, zmieniając decyzję Soboru Nicejskiego przez przyjęcie do wspólnoty Ariusza; wykazuje im dalej, że jest to wbrew tradycji apostołskiej i wbrew kanonom kościelnym, iż wyświęcili Grzegorza z Antiochii i przy pomocy wojska osadzili go na tronie biskupim Aleksandrii, gdy był tam jeszcze Atanazy. Choć został zdeponowany w Tyrze, nie mieli prawa wyświęcać nowego biskupa, skoro cesarz Konstantyn, wysyłając go na wygnanie, nie desygnował jego następcy – to wszystko jest bezprawne i stanowi pogwałcenie kanonów apostołskich. Potem długo omawia papież sprawę Marcellego z Ancyry i znowu Atanazego, stwierdzając, że zostali oni przyjęci do wspólnoty kościelnej po starannym zbadaniu skierowanych przeciwko nim oskarżeń; na koniec po wezwaniu Boga na świadka i wyrażeniu troski o cały Kościół, za który i oni powinni czuć się odpowiedzialni, wyraża nadzieję, że przybędą oni jeszcze w tej sprawie do Rzymu²⁸.

Po synodzie rzymskim Atanazy nie wrócił do Egiptu, ale wkrótce opuścił Rzym i udał się do Akwilei, ponieważ jego biskupią stolicę w Aleksandrii nadal zajmował Grzegorz z Kapadocji²⁹. Tymczasem w 341 roku, prawdopodobnie jeszcze

sekwencji złożony został z biskupiego urzędu. [...] W Rzymie zatrzymał się na dłużej także i Lucjusz, biskup Hadrianopola, obciążony innym zarzutem i pozbawiony władzy nad powierzonym mu Kościołem”.

²⁴ Ks. S. Longosz, *Św. Atanazy Aleksandryjski...*, s. 174. Atanazy, *Apologia contra arianos*, 20, PG 25, 280D, PSP 21, 110–111.

²⁵ Ks. S. Longosz, *Św. Atanazy Aleksandryjski...*, s. 174. Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 8, s. 164–165.

²⁶ Ks. S. Longosz, *Św. Atanazy Aleksandryjski...*, s. 174. Atanazy, *Apologia contra arianos*, 20, PG 25, 281A, PSP 21, 111: „W końcu zebrali się biskupi w liczbie ponad pięćdziesięciu w miejscu, gdzie kapłan Wit urządzał zebrania, przyjęli naszą obronę i postanowili przyjąć nas do wspólnoty i miłości”. M. Simonetti przyjmuje, że synod rzymski odbył się w 341 roku, zob. *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975, s. 146–153.

²⁷ Ks. S. Longosz, *Św. Atanazy Aleksandryjski...*, s. 174.

²⁸ List ten cytuje Atanazy, *Epistola Iulii w: Apologia contra arianos*, 35, PG 25, 305, PSP 21, 122.

²⁹ Ks. S. Longosz, *Św. Atanazy Aleksandryjski...*, s. 177.

zanim otrzymał list papieża Juliusza, zmarł Euzebiusz z Nikomedii. Dlatego też ci w Konstantynopolu, którzy obstawali przy formule wiary ogłoszonej w Nicei, ponownie wprowadzili na tron biskupi Pawła. Jednocześnie w innym kościele arianie wybierają na biskupa Macedoniusza; głównie za sprawą tych, którzy poczuli się wówczas spadkobiercami autorytetu zmarłego Euzebiusza, mianowicie biskupów Teognisa z Nicei, Marisa z Chalcedonu, Teodora z Heraklei w Tracji, Ursacjusza z Singidunum w Górnej Mezji i Walensa z Mursy w górnej Panonii³⁰. Obaj piszący o tych wydarzeniach historycy podają, że na tym tle doszło w mieście do licznych rozruchów, zupełnie jak na wojnie, wielu ludzi zginęło, a miasto wypełniał zamęt bojowy i wstrząsały nim zamieszki³¹.

Wiadomość o rozwoju wypadków dotarła do uszu cesarza Konstancjusza, przebywającego w Antiochii. Wydaje tedy rozkaz naczelnemu dowódcy Hermogenesowi, którego odkomenderował akurat do Tracji, aby po drodze wykonał zadanie dodatkowe i odsunął Pawła od Kościoła. Ten przybywszy do Konstantynopola, poruszył całe miasto, bo próbował przemocą usunąć biskupa. Na tle tych poczynań bunt się wszczął nagle wśród ludu, który zbrojnie był gotów odeprzeć ten zamach. A kiedy Hermogenes nie ustępował i przy użyciu wojska zamierzał wypędzić Pawła, sprowokowany tym tłum, jak to zazwyczaj się dzieje w podobnych sytuacjach, stracił rozsądek i ludzie stali się nieobliczalni w wystąpieniach przeciw niemu: podpalili więc dom, w którym mieszkał, a jego samego wlekli po ziemi, póki go nie zabili³².

Kiedy cesarz Konstancjusz dowiedział się o zamordowaniu Hermogenesa, konno przybył z Antiochii (będącej za jego panowania faktyczną stolicą wschodniej części imperium, gdzie cesarz przebywał prawie stale głównie z uwagi na wojnę z Persją) do Konstantynopola. Jak podaje Sozomen³³, pełen był najgorszych zamiarów wobec ludności miasta.

Ale kiedy ujrzał, jak mieszkańcy miasta ze łzami w oczach wychodzą na jego spotkanie i błagalnie wyciągają ku niemu ramiona, ich samych oszczędził, odebrał wszakże miastu prawie połowę zaopatrzenia w zboże, jakie niegdyś ojciec jego, Konstantyn podarował obywatelom od Egiptu; być może pomyślał, że niejeden skory jest do wszczynania zamieszek z powodu nadmiernego rozpasania i próżniactwa. Cały gniew natomiast obrócił przeciwko Pawłowi i rozkazał go wypędzić z miasta. Zagniewany był wszakże i na Makedoniosa, jako na winnego zabicia dowódcy i odpowiedzialnego za śmierć wielu innych; poza tym gniewało władcę jeszcze i to, że ordynacji dokonano nie czekając na jego pozwolenie. Mimo wszystko zostawił sprawy swojemu biegowi i powrócił do Antiochii, ani nie zatwierdzając wyboru kandydata, ani go nie odrzucając³⁴.

³⁰ Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 12, s. 171; podobnie relacjonuje Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 7, s. 162.

³¹ Tamże.

³² Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 13, s. 172; por.: Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 7, s. 162.

³³ Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 7, s. 162.

³⁴ Tamże, s. 162–163.

Stosunkowo łagodne postępowanie Konstancjusza wynikało chyba ze świadomości, że sytuacja w mieście nadal jest zapalna i cały czas grozi wybuchem. Biskupa Pawła wygnał z Konstantynopola, ale gniewał się też na Macedoniusza, jako współwinnego śmierci Hermogenesa i wielu innych osób, oraz dlatego, że jego ordynacji dokonano bez pytania go o pozwolenie. Odroczył więc sprawę wyznaczenia biskupa i udał się z powrotem do swej stolicy³⁵.

T.D. Barnes wnioskuje na podstawie przekazów obu historyków (Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 12; Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 7), że wydarzenia te miały miejsce w 342 roku³⁶. Pobyt Konstancjusza w Konstantynopolu zimą tego roku potwierdza Libanisz (Orat. 59, 96/7), Hieronim śmierć Hermogenesa umieszcza w piątym roku panowania Konstancjusza, czyli w 341/342 roku (Chronicle 235). Wygnanie Pawła musiało zatem mieć miejsce na początku 342 roku. Udał się na Zachód, na dwór cesarski do Trewiru (Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum 65, 67, 2/3, Vienna 1866)³⁷.

Trzecie wygnanie Pawła przez Filipa

Biskupi zachodni zgromadzeni na synodzie w Serdice (jesienią 343 r.)³⁸ rozpatrzyli sprawy Atanazego, Marcellusa, Asklepassa; uwolnili ich od wszelkich zarzutów i przywrócili do dawnych urzędów. T.D. Barnes stwierdza, że wśród biskupów przywróconych na dawne stolice musiał być również Paweł z Konstantynopola³⁹. Pod koniec obrad wystosowano pismo do cesarza Konstancjusza z wezwaniem, aby położył kres waśniom w gminach chrześcijańskich na terenie swej części imperium oraz by zakazał urzędnikom świeckim wtrącania się w wewnętrzne sprawy

³⁵ Tak podają obaj historycy: Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 13, s. 172; Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 7, s. 162–163.

³⁶ T.D. Barnes, *Athanasius and Constantine...*, s. 213.

³⁷ Tamże, s. 214.

³⁸ Pod koniec 342 roku Konstans zaproponował bratu, pod wpływem Atanazego i papieża Juliusza, zwołanie synodu biskupów Wschodu i Zachodu. Konstancjusz, zagrożony wojną z Persją, nie mógł odmówić bratu, choć z jego punktu widzenia sytuacja Kościoła nie wymagała żadnych dyskusji, ani tym bardziej zmian. Synod zebrał się w Serdice (Sofia) jesienią 343 roku, wzięło w nim udział dziewięćdziesięciu siedmiu biskupów z Zachodu i siedemdziesięciu sześciu biskupów ze Wschodu, w sumie było stu siedemdziesięciu trzech uczestników. Biskupi wschodni udali się tam wbrew własnej woli, zmuszeni do tego przez Konstancjusza.

³⁹ T.D. Barnes, *Athanasius and Constantine...*, s. 77; 214. W liście synodalnym (Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum 65, 103,5–104,4) biskup Paweł z Konstantynopola nie jest wymieniany. Nie znaczy to, że nie był obecny na synodzie w Serdice albo że biskupi zachodni nie przywrócili go w roku 343 do dawnej godności wraz z Atanazym i Marcellusem. To milczenie świadczy, że jego zwolennicy nie byli w stanie przedstawić możliwej do przyjęcia obrony jego poczynań, tzn. niekanonicznego powrotu do Konstantynopola w zimie roku 341/2, który spowodował zamieszki, zlinczowanie Hermogenesa i karę cesarską dla miasta. Zwiodło to jednak niektórych historyków Kościoła, którzy pomijali Pawła wśród uczestników synodu i zaprzeczali, by jego sprawa była tam dyskutowana. Sokrates tymczasem wyraźnie oświadcza (idąc ze informacją Sabinusa z Heraklei), że synod przywrócił mu godność biskupa Konstantynopola, podobnie jak Atanazemu i Marcellusowi, por.: Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 20, s. 189: „Tak więc biskupi [Zachodu] zwracają Pawłowi i Atanazemu dawne ich siedziby, podobnie jak Marcelemu, biskupowi Ancyry w Galacji Mniejszej”.

Kościoła. Cesarz jednak nakazał strzec najpilniej bram Aleksandrii, Ancyry i Gazy, a nawet dróg wiodących do tych miast, by uniemożliwić powrót biskupom przywróconym na urzędy przez synod. Uprowadził też urzędników, że jeśli schwytają któregoś z wygnanych biskupów, winni ich przykładnie ukarać. Tymczasem Paweł wrócił potajemnie do Konstantynopola w roku 343.

Szczegółową relację o wydarzeniach, które nastąpiły po powrocie Pawła, podaje Sokrates, a za nim powtarza ją Sozomen⁴⁰. Sokrates jednak umieszcza ten epizod w fałszywym kontekście: przed synodem w Serdice zamiast po nim; twierdzi też, że restytucja Pawła dokonała się dzięki listom papieża Juliusza, w których zwracał wygnanym biskupom pierwotne siedziby (Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 15)⁴¹.

Według przekazu Sokratesa, kiedy bawiący w Antiochii cesarz Konstancjusz dowiedział się o odzyskaniu przez Pawła tronu biskupiego, bardzo się rozgniewał i wysłał na piśmie rozkaz do prefekta pretorium, Filipa⁴², jako do piastującego władzę wyższą od innych urzędników i zaszczyconego tytułem „drugiego po cesarzu”.

Poleca mu, żeby usunął z Kościoła Pawła, a wprowadził Macedoniusza. Otóż prefekt Filip, wystrzegając się buntu ze strony ludności, postanowił podejść Pawła podstępem; zataja więc rozkaz cesarski. Udając zajętego troską o sprawy państwowe idzie do łaźni publicznej, nazwanej Łażnią Zeuksippa. Skoro w niej się już znalazł, wzywa przez gońca, oczywiście z całym szacunkiem, Pawła: że niby jest nagłą sprawą i biskup koniecznie musi do niego przyjść. I Paweł przyszedł. A skoro wezwany się zjawił, prefekt pokazał mu niezwłocznie rozkaz cesarski. Biskup z filozoficznym spokojem zniósł ten wyrok skazujący go bez sądu. Ów zaś w lęku przed stojącymi wokół ludźmi i przed atakiem tłumu – wielu bowiem się zeszło pod budynkiem łaźni publicznej zasłyszawszy podejrzaną wiadomość – rozkazuje otworzyć jedne z bocznych drzwi łaźni, przez które Paweł zostaje odprowadzony do cesarskiego pałacu. Potem wsadzony na przygotowany w tym celu okręt, niezwłocznie zesłany zostaje na wygnanie. Jednocześnie prefekt rozkazał mu udać się do metropolii Macedonii, Tessaloniki⁴³, skąd właśnie Paweł pochodził i skąd się wywodził ród jego⁴⁴.

Tam wolno mu było przebywać i poruszać się bezpiecznie, nie mógł jednak podróżować do prowincji wschodnich.

Prefekt cesarski Filip z łaźni publicznej podążył prosto do kościoła.

Wraz z nim pojawił się, niby przypadkiem, Macedoniusz. Wszyscy mogli zobaczyć, jak siedział w powozie rozparty obok prefekta. Zupełnie przypadkowo znalazł się też w pobliżu oddział wojska z mieczami w dłoni. Na ten widok tłumy ogarnęła trwoga; wszyscy, i wierzący we współistotność, i zwolennicy nauki ariańskiej, popędzili do kościołów.

⁴⁰ Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 16, s. 175/176; Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 9, s. 165/166.

⁴¹ T.D. Barnes, *Athanasius and Constantine...*, s. 214. Autor twierdzi jednak, że nie ma powodu, by wątpić w rzetelność Sokratesa, jeśli chodzi o wydarzenia w samym Konstantynopolu, a poza tym dostarcza on faktów, które umożliwiają ustalenie daty omawianych zdarzeń.

⁴² Filip (Flavius Philippus) – prefekt pretorium Wschodu, konsul w roku 348.

⁴³ Tessalonika była stolicą diecezji macedońskiej, znajdowała się już pod władzą Konstansa.

⁴⁴ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 16, s. 175–176.

Kiedy prefekt wraz z Macedoniuszem byli już blisko kościoła, tłumy i żołnierze nagle ogarnęła panika. Zgromadziły się już nieprzebrane tłumy i prefekt eskortujący Macedoniusza miał zatarasowaną drogę, żołnierze natarli siłą. Kiedy parta i spychana ciżba nie mogła się cofnąć z braku miejsca, wojska w przekonaniu, że tłum stawia opór i świadomie tarasuje przejście, wydobycie miecze i zaatakowało stłoczonych i kontynuowało natarcie jakby na wrogów. Poległo wtedy podobno mniej więcej trzy tysiące sto pięćdziesiąt osób: jednych pozabijali żołnierze, drudzy zostali stratowani. Zaś Macedoniusz, jak gdyby nic złego nie zrobił, czysty i wolny od winy za rozwój wypadków, wprowadzony zostaje na tron biskupi za sprawą urzędnika cesarskiego, a nie kościelnej uchwały. Przez tą straszliwą masakrę Macedoniusz i arianie zawładnęli Kościołem Konstantynopola⁴⁵.

Tak biskup Paweł już po raz trzeci został pozbawiony urzędu i wygnany z Konstantynopola. Zesłany do Tessaloniki miał prawo poruszać się swobodnie po całym Illyricum, ale zabroniono mu nawet postawić stopę na ziemiach wschodniej części imperium rządzonych przez Konstancjusza. Według ustaleń T.D. Barnes'a⁴⁶ działo się to nie wcześniej niż w lipcu 344 roku, ponieważ prefektem pretorium Konstancjusza jeszcze do 6 lipca 344 roku był Flavius Domitius Leontius⁴⁷. Wydarzenia w Konstantynopolu mogły mieć zatem miejsce jesienią roku 344; jednocześnie wzmianki świadczące o udziale w nich Flaviusa Philipa są najwcześniejszym świadectwem o pełnieniu przez niego funkcji pretora pretoriańskiego cesarza Wschodu. Paweł opuścił wkrótce Tessalonikę i udał się do Italii⁴⁸. Niedługo później, wiosną 345 roku, Paweł, a przede wszystkim Atanazy, pojawiają się na dworze Konstansa i przedstawiają cesarzowi Zachodu swoje położenie.

Konstans zwrócił się do brata z otwartym żądaniem przywrócenia Atanazemu i Pawłowi dawnych godności⁴⁹. Kiedy Konstancjusz grał na zwłokę, Konstans ponownie dał mu do wyboru: albo zechce przyjąć z należnymi im honorami Pawła i Atanazego i przywrócić im administrację Kościołów, albo, jeśli tego nie uczyni, będzie jego wrogiem i może oczekiwać wojny. Treść listu cesarza Konstansa do brata podaje Sokrates⁵⁰.

Konstancjusz naciskany przez brata, w obliczu kryzysu, jakie stwarzało zagrożenie perskie we wschodniej części imperium⁵¹, wyraził zgodę na powrót Atanazego

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ T.D. Barnes, *Athanasius and Constantine...*, s. 214.

⁴⁷ T.D. Barnes powołuje się na: Codex Theodosianus 13, 4, 3.

⁴⁸ Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 17, s. 178: „Wkrótce również i Paweł udając, że wybiera się drogą morską z Tessaloniki do Koryntu, dotarł do Italii”.

⁴⁹ Stosunki między Konstancjuszem, zwolennikiem poglądów arianskich, a jego bratem Konstanssem, zwolennikiem nicejczyków, były bez wątpienia napięte. Stwierdzenie przytoczone przez historyków Kościoła, jakoby Konstans miał zagrozić bratu wojną, jeśli ten nie przywróci Atanazemu i Pawłowi tronów biskupich wydaje się jednak przesadzone: Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 22, s. 194; Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 20, s. 198.

⁵⁰ Tamże. Czytamy tu m.in.: „Jeślibyś jednak odmówił takiego załatwienia tej sprawy, przyjmij do wiadomości, że ja sam osobiście tam przyjdę i wbrew twojej woli zwrócę im własne ich trony”. Autentyczność tego dokumentu jest podważana.

⁵¹ A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284–602. A Social, Economics and Administrative Survey*, Vol. I, Oxford 1986, s. 112.

do Aleksandrii. Stało się to już po śmierci Grzegorza, urzędującego biskupa tego miasta, który zmarł w maju 345 roku. Dopóki żył, Konstancjusz nie mógł uczynić niczego w sprawie powrotu Atanazego bez narażania na szwank swego autorytetu. Zgon Grzegorza pozwolił na kompromis: władca Wschodu nie wyraził zgody na wybór nowego metropolity, ale aż trzema listami zapraszał Atanazego do siebie, obiecując mu bezpieczny powrót do diecezji⁵²; w ten sposób piastowałby urząd kościelny z woli cesarza, który ze swej strony uczyniłby zadość życzeniom brata. Atanazy długo zachowywał rezerwę, uległ dopiero trzeciemu listowi, przywiezionemu przez diakona Achitasa, który ustnie zapewnił go o bezpieczeństwie. Podjąwszy decyzję o powrocie najpierw odwiedził w Trewirze Konstansa, potem w Rzymie papieża Juliusza, wreszcie zjawił się w Antiochii przed obliczem Konstancjusza i dopiero 21 października 346 roku przybył do Aleksandrii. Wraz z Atanazym odzyskali swoje trony biskupi Paweł i Marcellus oraz Asklepas i Lucjusz – im także powrót umożliwiły listy i interwencja Konstansa⁵³. W Konstantynopolu, kiedy do miasta wkroczył Paweł, ustąpił Macedoniusz, który urządzał nabożeństwa w prywatnym kościele, na własną rękę.

Uwięzienie i śmierć Pawła

Wymuszony stan aprobaty Konstancjusza wobec Atanazego trwał do 350 roku. Wówczas w Galii w wyniku spisku pałacowego zamordowany został Konstans, dobroczyńca i protektor Atanazego – jego śmierć⁵⁴ pozwoliła Konstancjuszowi pomścić upokorzenie sprzed czterech lat, kiedy to ugiął się przed żądaniem brata i restaurował biskupów Atanazego i Pawła na ich stolicach. Za pretekst posłużyło mu poselstwo wysłane przez Magnencjusza do dwóch biskupów, jako znanych wro-

⁵² Listy Konstancjusza przekazał Atanazy: *Apologia contra arianos*, 51, PG 25, 341–344, PSP 21, 135–136.

⁵³ Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 23, s. 200; Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 24, s. 206. Sokrates, jak się wydaje, pomylił w tym miejscu powrót wszystkich wygnańców w roku 337 z powrotem Atanazego i Pawła w roku 346. Nieprawdopodobna jest zwłaszcza relacja o powrocie Marcellego – w roku 351 pełnię władzy biskupiej posiadał w Ancyrze biskup Bazyl, por. Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 23, s. 200, przypis 117.

⁵⁴ A. Krawczuk, *Ród Konstantyna*, Warszawa 1972, s. 100–101. Spisek powstał w najbliższym otoczeniu cesarza. Jednym z przywódców był Marcellinus, *comes rei privatae*. Na dzień 18 stycznia 350 roku zaprosił on wielu najwyższych dostojników cywilnych i wojskowych do swego domu w Augustodunum (Autun), aby uczcić urodziny syna. Magnencjusz, oficer wysokiego stopnia, przywdział wówczas purpurowy płaszcz cesarski, a następnego dnia władzę uznała radośnie ludność miasta i okolicy. W całej Galii nienawidzono bowiem Konstansa i jego sprzedajnych urzędników. Zamach trafił na podatny grunt w armii, skoro wszystkie jednostki i formacje wojskowe opowiedziały się po stronie uzurpatora. Tymczasem Konstans polował w okolicy Augustodunum i przez kilka dni był całkowicie odcięty od świata, co pozwoliło rebelii swobodnie się rozprzestrzeniać. Gdy dowiedział się o buncie, pozostało mu tylko ratować się ucieczką, toteż ruszył z najbliższym otoczeniem na południe, ku Hiszpanii. Pościg dopadł go w miasteczku Helena (Elne): schronił się w tamtejszym kościółku i złożył insygnia władzy, żołnierze jednak siłą odciągnęli go od ołtarza i zabili. Szerzej na temat tej uzurpacji por. S. Elbern, *Usurpationen im spatromischen Reich*, Bonn 1984, s. 19–21; 39–44.

gów Konstancjusza⁵⁵. Dopóki Magnencjusz był potęgą, cesarz jako polityk roztropny udawał, że nie wierzy żadnym pogłoskom dotyczącym Atanazego, odkładając rozprawę z nim do czasu rozwiązania kwestii uzurpacji⁵⁶. Borykał się również w tym czasie z uzurpacjami Wetraniona i Nepocjana. Natomiast koniec Pawła był szybki. Okoliczności wygnania i śmierci Pawła ze szczegółami przedstawia Atanazy⁵⁷. Sokrates⁵⁸, a za nim Sozomen⁵⁹ datują te wydarzenia na rok 350 jako konsekwencję rewolty Magnencjusza w tym samym roku. Depozycja Pawła mogła mieć miejsce latem 350 roku, a jego śmierć niedługo później⁶⁰. Sokrates pisze, że cesarz wydał rozkaz w sprawie zesłania na wygnanie biskupa Konstantynopola Pawła. Ludzie eskortujący zesłańca powiesili go w Kukusos, na terenie Kapadocji⁶¹. Sozomen podaje, że Paweł, skazany zaocznie na wygnanie, wywieziony został do Kukusos w Armenii, tam też zakończył życie, ale nie ma pewności, czy na skutek choroby, czy też zastosowania przemocy. Przeważa jednak wersja, że biskup zmarł uduszony za pomocą sznura przez tych, którzy stali po stronie Macedoniusza. Kiedy Pawła wywieziono na wygnanie, Macedoniusz natychmiast zawładnął Kościołem i zaczął prześladować zwolenników Pawła. Według Atanazego sprawcą śmierci Pawła był prefekt pretoriański Filip, ten sam, który uprzednio podstępem pozbawił go urzędu i wygnał

⁵⁵ Zapewne już w 350 roku posłowie Magnencjusza weszli w kontakt z biskupem Aleksandrii, usiłując przeciągnąć go na stronę swego mocodawcy. Nie wiadomo dokładnie, jak zareagował Atanazy, gdy stawili się przed nim wysłannicy uzurpatora, w tym przynajmniej dwóch biskupów z Zachodu. Podobno nie tylko ich przyjął, lecz nawet wysłał za ich pośrednictwem list do samozwańca, co samo przez się stanowiło akt nieprzyjazny wobec prawowitego władcy. Dobrze znana była niechęć, jaką Atanazy darzył Konstancjusza. Z drugiej strony podejrzewano też, że cała afera została zmyślona przez wrogów biskupa, przede wszystkim przez arian. Sam Atanazy bronił się w *Apologii do Konstancjusza* (6). M.in. ks. S. Longosz, *Św. Atanazy Aleksandryjski...*, s. 183, wyraża pogląd, że oskarżenia te były intrygą euzebian, którzy po śmierci Konstansa, gdy panem całego cesarstwa został sprzyjający arianom Konstancjusz, nabrali odwagi, by nakłonić go do ponownego usunięcia z Aleksandrii Atanazego. Cesarz jednak najpierw zajął się wojną z Magnencjuszem. Oskarżenia euzebian były następujące: że korespondował z Magnencjuszem, że odprawiał eucharystię wielkanocną w nieukończonym i niepoświęconym jeszcze kościele oraz że jest źródłem ciągłych niepokojów w Libii i w Egipcie; por. *Apologia ad Constantium*; Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 26.

⁵⁶ A. Krawczuk, *Ród Konstantyna...*, s. 134–135.

⁵⁷ Atanazy, *Historia arianorum*, 7, 3–6.

⁵⁸ Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 26, s. 206–207.

⁵⁹ Sozomen, *Historia Kościoła*, IV, 2, s. 208–209.

⁶⁰ T.D. Barnes, *Athanasius and Constantine...*, s. 215.

⁶¹ Koukousos, pisane też Kokousos (łac. Cucusus) lokalizowane na ogół w sąsiadującej z Armenią Kapadocji – podają za: Sozomen, *Historia Kościoła* IV, 2, przypis 7, s. 208; por. I. Milewski, *Miejsca zsyłek biskupów wschodniorzymskich...*, s. 375: Kukusos to mała nadgraniczna miejscowość z niewielkim garnizonem wojskowym, mającym chronić tę część Armenii przez najazdami Izauryjczyków, była miejscem, gdzie trudne było nawet zakupienie żywności. Sporo informacji na temat warunków pobytu na wygnaniu w Kukusos pozostawił Jan Chryzostom w swoich listach (Epistolae 13–14, PG 52, 610, 670). Przebywając w Kukusos, gościł u miejscowego biskupa Adelfiosa. W miasteczku tym znajdował się, według Jana, niewielki garnizon wojskowy, brakowało jednak lekarzy oraz nie można było kupić najbardziej potrzebnych rzeczy. Uciążliwy był również klimat.

z Konstantynopola. Wkrótce jednak dosięgła go Boska sprawiedliwość: w roku 351 wysłany przez Konstancjusza do uzurpatora usiłował przeciągnąć jego żołnierzy na stronę władcy i zmarł w więzieniu Magnencjusza. Według Zosimosa (II, 46–48) miało to miejsce przed bitwą pod Mursą, a zatem śmierć Filipa trzeba datować na lato roku 351⁶². Śmierć Pawła zaś na jesień 350 roku⁶³.

Przebieg chronologiczny kariery biskupiej Pawła z Konstantynopola⁶⁴

- 337 Wybrany na biskupa Konstantynopola w lipcu, zdeponowany we wrześniu i wygnany do Pontu
- 342 Próba odzyskania urzędu biskupa, wygnany z Konstantynopola w lutym, udaje się do Trewiru
- 343 Przywrócenie Pawłowi godności biskupiej przez biskupów zachodnich na synodzie w Serdice
- 344 Kolejna próba objęcia tronu biskupiego jesienią i deportacja do Tessaloniki
- 345 Pobyt na dworze Konstansa (wraz z Atanazym) wiosną tego roku
- 346 Zgoda Konstancjusza na objęcie biskupstwa
- 350 Depozycja wiosną tego roku, zesłanie do Kukusos późnym latem lub jesienią
- 350 Zabity w więzieniu jesienią

Kariera biskupa Pawła z Konstantynopola przypada na trudny dla Kościoła okres kontrowersji ariańskiej i związana jest z polityką prowadzoną wobec Kościoła przez następców Konstancyntyna. W tym kontekście warto przytoczyć kilka słusznych uwag E. Wipszyckiej, która zauważa, że

Konstancjusz, podobnie jak jego ojciec, walczył o jedność w Kościele, wielokrotnie więc represjonował tych biskupów, którzy nie chcieli przyjąć doktrynalnego punktu widzenia cesarza, to jest umiarkowanego arianizmu, na ich miejsce powoływał ludzi bardziej skłonnych do kompromisu i uległości. Ingerował też w przebieg kolejnych synodów, które miały wypracować formuły wiary kompromisowe i uzyskać dla nich aprobatę biskupów. Czynił to osobiście lub przez swoich przedstawicieli i nie wahał się wywierać nacisków na nieposłusznych czy wahających się kapłanów. [...] Przeciwnicy oskarżali go o akty przemocy, o gwałty i morderstwa popełniane na przeciwnikach. [...] Zamordowanie po cichu biskupa Konstantynopola, Pawła, zesłanego na wygnanie, na pewno dokonało się za wiedzą cesarza. Paweł był przypadkiem szczególnym: z uporem walczył o utrzymanie się na tronie biskupim wobec niechęci Konstancjusza i opozycji wśród części kleru, a czynił to, odwołując się do popierającej go ludności miasta, prowokując nieuchronne zamieszki. Cesarz widział w nim nie tyle przeciwnika teologicznego, co siewcę groźnego niepokoju⁶⁵.

⁶² T.D. Barnes, *Athanasius and Constantinus...*, s. 215.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Podobnie rekonstruuje karierę biskupią Pawła T.D. Barnes, *Athanasius and Constantinus...*, s. 217.

⁶⁵ E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 164.

Paul of Constantinople. Bishop's career

Abstract

The career of bishop Paul of Constantinople dates back to the period of Arian controversy, so difficult for the Church, and was associated with the politics conducted by the successors of Constantine towards the Church. After Alexander, the previous bishop, died, the Church of Constantinople faced a conflict between two candidates to the Episcopal see, Paul and Macedonius. Emperor Constantius, dissatisfied with both candidates, let the synod offer the see to Eusebius, the bishop of Nicomedia, a follower of Arius. The procedure was not compliant with the canon, as it was a translation, the second one in the case of Eusebius. Paul replaced Alexander in the summer of 337, yet the synod deposed him in the autumn. He was banished to Pont, from where he returned after his successor's death in 341. The followers of Nicaea reintroduced him to the see, while the Arians again chose Macedonius. Constantinople became a scene of fights and riots. Constantius ordered Hermogenes, his *magister equitum*, to remove Paul by force and to stop the riots. The attempt of violent action against Paul provoked the people to murder Hermogenes. The Emperor arrived to Constantinople in person, punished the citizens with reduction of their allowance of corn, and banished Paul again, which took place in 342. Paul returned after the synod of Serdica, at which the bishops (of the West) restored him to his see. On receiving the news, Emperor Constantius became enraged and sent an order to Philippus, prefect of the East, to remove Paul from the Church and to introduce Macedonius. Fearing another rebellion, Philippus set a trap, inviting Paul to a public bath and arresting him there. The bishop was placed on board of a ship, prepared earlier, and immediately sent away. Thus Bishop Paul was deposed and banished from Constantinople for the third time; it took place before July 344. He was sent to Thessalonica, which he soon left for Italy. In the spring of 345 he appeared at the court of Constans and presented his situation. Owing to Constans' intervention at the throne of the ruler of the East, Constantius, he regained the Episcopal see in 346. This forced state of approval lasted until 350, when the Emperor again ordered Paul's deposition and banishment. Sent to Cucusus in Armenia, Paul died, probably secretly murdered. This was done with the Emperor being aware of it: Paul was a difficult case, persistently fighting for his see against the Emperor's dislike and the opposition of the clergy. Constantius saw him not only as a theological opponent, but also as a source of dangerous disorder.